

K. M. Morawski

Z tajników bibliografii masońskiej

Niemiecka encyklopedia masońska o Polsce

Encyklopedii wolnomularskich w ścisłym tego słowa znaczeniu znam dwie: niemiecką i angielską.

Niemiecka — to „Allgemeines Handbuch der Freimaurerei“ („Ogólny podręcznik wolnomularstwa“), wydawana przez „Związek wolnomularzy niemieckich“ („Verein deutscher Freimaurer“), dwutomowa encyklopedia, wychodząca niegdyś pod nazwiskiem „Lenninga“ (pseudonim lipskiego księgarza żydowskiego Hessa, w firmie którego i dzisiaj pojawia się ta encyklopedia). Pierwsze wydanie tego dzieła ukazało się w okresie napoleońskiego rocznika masonerii (1822-8) staniem wybitnego masona saskiego Mosdorfa.

Wydanie, którym rozporządza, obejmuje na przeszło 1200 stronach większej ośmiu szereg alfabetycznie zgrupowanych artykułów o materiałach masonskich. Jest tam uwzględniona zarówno historia łóż i masonerii w poszczególnych krajach, jak i biografia wybitnych „braci“, jak wreszcie symbole i rytuały.

Co do Polski, to poświęcony jej jest 18-szpaltowy artykuł.

POCZATKI MASONERII W POLSCE

Nie przynosi on wiele nowego. Wzmiankuje na wstępie ogólnikowo o tym, jakoby ówczesna masoneria włoską wprowadził był do Polski już Brancaccio, ówczesny królowej Bony, a w następstwie przejął się nią młody zastępca Augusta. Dalszych wzmianek o Polsce z epoki wcześniejszej — popularni w kołach wolnomularskich Socynowie są przypuszczalnie w wydaniu mi dostępnym pominięci — doszukajmy się można co najwyżej w obszernej biografii Komeniusza (I. 157-9), gdzie mowa jest oczywiście i o jego trzydziestoletnim najpłodniejszym w działalność pobycie w Lesznie (1638-55) i — rewelacyjnie — o jego inicjatywę w zakresie tajnych organizacji współczesnych („Akademii“ i „Kolegiów“, „Societów“ i „Zakonów“). Artykuł ten rzuci jaskrawy pok światła na organizowanie się wczesnej masonerii w środowisku i północnej Europie w dobie Reformacji na udział czeskiego tego reformatora w wytworzeniu się doktryny masonerii, t. zw. „Pansofii“, na rozległą sieć jego stosunków od Leszna do Londynu i od Sztokholmu do Kołozwaru na jego ważne dla genezy sekty pisma „Via lucis“ („Droga światła“) (Londyn 1642); „Pansemae Prodomus“ Lejda 1644; „Sermo serena“ (rękopis w Lesznie). „Panegesia“ („Pobudka“). (Amsterdam 1666).

Widzimy stąd, że ten konspirator antypolski — to już heroiczny antenat sekty, czczony przez nią po dziś dzień „Comeniusgesellschaft“ w Berlinie funkcjonowała niegdyś wydanie jako centrala historiografii masonerii.

O najznakomitszym spadkobiercy planów i wskazań Komeniuszowych, o Leibnizu, o którym była wzmianka w wydaniach poprzedniej encyklopedii, jest głucho (on sam się podobnie za życia konspirował ze swoją

przynależnością do sekty, będąc zbyt ważną figurą).

BAŁAMUCTWA

Tu znów czeka nas wiele bałamuctw: Głucho o „łożach dworskich“ na dworze Augusta Mocnego, o których z tradycji snąc masonskiej wiedział Kraushar; masoneria oficjalna w Polsce datowana jest fikcyjnie od roku 1742 i od chorążego Stanisława Mniszka (trzy błędy: ma być w. podkomorzy Jan Karol Mniszek; Łoża w Wiśniewcu (koło r. 1740) pomieszczona z łoża w Dukli (koło r. 1755) i t. p. niedokładności więcej).

ERACIA AZJATYCCY

Natomiast cenne są — dla wydatnienia dalszych losów masonerii polskiej — rozszani, wskroś obu tomów — monografie „zakonów“ i łóż, jak np. „Braci Azjatyckich“ (ściślej: „Rycerzy i Braci św. Jana Ewangelisty z Azji w Europie“ — I 49-52), którzy rzekomo rozwinięli się na gruncie innego, wcześniejszego „zakonu“, „Rycerzy i Braci Światła“ (I. 617-17), jak dalej „Roskonkreuzerów“ („Różokrzyżowców“) (II. 261-3), podczas gdy pominięty jest znowu — z przyczyn bliżej nieznanych — szereg pierwszorzędnych organizacji tajnych niemieckich, jak „Zakon Palmowy“ (wzmiankowany tylko w tekście), „Zakon Kwiatowy“, „Zakon Łabędzia na Łanie“ („Elbschwanenorden“) itp.

Co prawda wiele jest w tym wszystkim niedomówień: dzieje „Różokrzyżowców“ np. świadomie zatarte do połowy stulecia 18-go. Ale i tak wykazać się da z tego co nieco dla historii łóż polskich: ustalona więc jest np. przynależność Stanisława Augusta do „Braci Różanego i Złotego Krzyża“ („Fratres Roseae et Aureae Crucis“), podczas gdy analogicznej przynależności jego poprzednika, Augusta Mocnego, głucho.

BRUEHLWIE

Nieco też światła pada stąd na dwór ostatniego polskiego króla, na niektórych „asów“ warszawskiej łoży. Z saskich jeszcze figur pominięty jest znowu Brühl (w luty opracowaniach niemieckich cytowany jako wolnomularz), Brühl-ojciec, gdyż progenitura jego męska figuruje tu w komplecie (I. 136-7: A. Łoży-Pryderk gen. artylerii koronnej, reorganizator masonerii Stanisławskiej jako „podprzeor diecezji polskiej“; Karol-Adolf, starosta spiski, podstoli w. koronny, z czasem ochmistrz pruskiego „kronpryncy“; Albert-Christjan-Henryk starosta(?) i generał-major pruski; Jan-Maurycy, pułkownik francuski, potem zaś intendent generalny pruski). Figuruje również — poprzednik Brühla w sasko-polskim premieroście, Ernest Krzysztof von Manteuffel (II. 10), ale wyłącznie jako organizator masonerii w Prusach (por. I. 17), nie zaś w Saksonii i Polsce.

MASONERIA STANISŁAWOWSKA

Wspomniane monografie łóż ilustrują dostatecznie jednak nastroje, panujące w masonerii Stanisławowskiej i jej współczesnych. W przeciwieństwie do innostronnych tuszowań (polity-

ka łóż itd) nie neguje „Handbuch“ wpływów żydowskich na te łoża: „In erster Reihe war es hier auf Juden abgesehen“ — czytamy tam (I. 615). Jako najwyższą instancją cytowane jest t. zw. „Melchisedekłoge“ (I. 49 i II. 33) jako łoża złożona wyłącznie z żydów — stopień najwyższy systemu: „Kapłanów królewskich (Kohenów?)“ czyli „Prawdziwych Różokrzyżowców“, „Sanhedrynowi“ tych „Kapłanów“ przewodniczył „brat-Chacham“; inni „bracia“ nosili również rytualne tytuły hebrajskie. Siedziłą łoży „Melchisedek Eins“ był bodaj Hamburg (obok Frankfurtu główny w Niemczech ośrodek żydostwa); studiowano w „syntemach“, jej podlegających oczywiście, „kabałę“.

Z innych, obok króla Fryderyka, Brühla, znanych nam skądinąd „Różokrzyżowców“ warszawskich, Foerster, profesor wileński, obliczał ich liczbę na 2000, nie widzimy w „Handbu-

chu“ biografii w. mistrza Maśzyńskiego (figuruje incydentalnie jako Muszyński), ani lejbmetyka królewskiego Boeklera, ani młocarza Schroedera, ani generała Sawęgo, ani astronoma Kortuma, spotykamy natomiast — z innych dworzan i dygnitarzy epoki Stanisławowskiej — brata wspomnianego — radcę tajnego polskiego i starostę(?) Ernesta Traugotta, późniejszego radcę gubernialnego we Lwowie przy rządzie galicyjskim, wybitnego działacza i teoretyka masonskiego i judofila galicyjskiego (I. 672), dalej dwóch braci Eckerów z Hamburga (żydów), z których starszy, Jan-Henryk, tytułujący się tajnym radcą polskim, szarlatan - alchemik, był właśnie fundatorem czy może przede wszystkim propagatorem niektórych ze wspomnianych judaizujących jawnie systemów: „Braci Światła“ i „Braci Azjatyckich“, przy tym zaś rozsądnikiem w łożach polskich wpływów pruskich.

Panislamizm i panarabizm

walczą o rząd dusz w Egipcie

(Od własnego korespondenta)

KAIR, listopad 1938 r.

Panislamizm i panarabizm są prądami pokrewnymi sobie, choć nie jednoznacznie. Często zresztą zbiegają się ze sobą i pokrywają wzajemnie. W Egipcie oba mają swych zwolenników, można jednak powiedzieć, że panislamizm posiada liczniejszych. Na czele „tego ruchu“ stoi przede wszystkim Szejjch Mustafa El-Ma'rabi (którego znaczenie zresztą w ostatnich czasach bardzo się zmniejszyło, wskutek nielaski królewskiej), rektor religijnej uczelni El - Azhar. On to pierwszy rzucił hasło wskrzeszenia kalifatu z królem Farukiem jako „władcy wiernych“ (zaś sam z Szeicha El - Azhar, stał się Szejjchem El - Islam, głową duchową muzułmańskiego świata). Dziś sprawa kalifatu stała się nieco mniej głośna, gdyż wszyscy zdają sobie sprawę, iż aby wskrzesić tę instytucję, trzeba pierw przygotować do tego wszystkie narody islamskie, co jest tym trudniejsze, iż większość z nich znajduje się pod panowaniem europejskich narodów, a nawet i sam Egipt, choć oficjalnie niepodległy, jest jeszcze mocno związany ze „sprzymierzonym“ mocarstwem. Poza tym wielu władców muzułmańskich jeszcze niezbyt przychylnie odnosi się do projektu wskrzeszenia instytucji zamaryj przed 15 laty. Problem jednak istnieć nie przestaje i przy każdej okazji jest poruszany i omawiany. Niedawno w prasie pojawiły się wiadomości, o rzekomo mającym się odbyć w przyszłym roku zjeździe królów arabskich, na którym odbędzie się proklamowanie króla Faruka kalifem. Oczywiście, bardzo to nieprawdopodobne i tego rodzaju wiadomości należy traktować tylko jako wyraz pobożnych życzeń pewnych ugrupowań politycznych. Zresztą w Egipcie samych przeciwników propagandy wznowienia kalifatu jest bardzo wielu — należy tu wymienić partię Uafd, której wódz Mustafa En - Nahas Basza oświadczał wyraźnie, iż próby czynione w tym kierunku są przedwczesne i mimo iż ogłoszenie króla Faruka „władcy wiernych“ („amir el - muminin“ — tytuł kalifów) jest także jego życzeniem — „musi“ się temu na razie przeciwstawić. Nawiasem mówiąc to stanowisko Uafdu jest podyktowane raczej przez nienawiść prywatną - partyjną.

Co się tyczy samej osoby króla, jest on nastawiony bardzo pozytywnie i w razie gdyby narody islamskie wezwały go do objęcia godności kalifa, będzie to uważał za swój obowiązek.

Być może iż w czasie mających za parę lat nastąpić uroczystości związanych z obchodem tysiąclecia istnienia Kairu i Azharu, kwe stła ta sprawa się bardziej żywotna. Na razie zwolennicy kalifatu próbowali ją poruszyć podczas parlamentarnego kongresu arabskiego w sprawie Palestyny, bez dodatniego zresztą wyniku, nie była to bowiem odpowiednia po temu pora. Jak jednak pisałem poprzednio, kongres był dużym krokiem w kierunku wzajemnego porozumienia i zrozumienia narodów arabskich i muzułmańskich.

Jeśli chodzi o sprawę Palestyny, to jest ona rozpatrywana z dwóch punktów widzenia: religijnego — muzułmańskiego i narodowo - arabskiego. I na ten drugi punkt kładziono większy nacisk, mimo, iż w kongresie brał udział poza Arabami muzułmanie innych narodowości, a nawet ras. Najgłośniejszym zapewne rzecznikiem idei panarabskich w świecie wschodnim jest Syria. O ile za siedzibę idei panislamskich uważać można przede wszystkim Kair, to panarabizm promieniuje najmocniej z Damaszku. Syria, sama co prawda wystawiona na działanie ośrodków różnych grup swej ludności, nie przestaje najgłośniej mówić o jedności arabskiej i najwyższej sztandar panarabizmu podnosi.

Natomiast w Egipcie panarabizm ma mniejsze znaczenie, ginie raczej wśród dążeń panislamskich. A jednak właśnie tutaj, w

Odgłosy wyborcze

Procesy dostawców z niedoszłymi posłami

Na tle minionych wyborów do Sejmu dojdzie ma w stołecznym Sądzie Grodzkim do kilku ciekawych procesów.

Niespodziewane echo na forum sądowym znajdują wyborcy wskutek pretensyj zakładów drukarskich, dostawców papieru i t. p., przeciwko niedoszłym posłom. Jak się okazuje, niektórzy kandydaci, wskutek zaangażowania się w agitacji wyborczej, popadli w po-

ważne kłopoty pieniężne i nie wyrównali rachunków dostawcom.



Zajścia antyżydowskie w Bagdadzie

Tłum zdemolował wiele sklepów

BAGDAD, 11.11. Doszło tu dzisiaj do manifestacji antyżydowskich, w czasie których liczne sklepy żydowskie zostały zdemo-

lowane, zaś kilku przewodców żydowskich poturbowano. Organy policyjne przeprowadziły aresztowania i przywróciły spokój.

Rząd praski uchwalił

Ustawę antyżydowską

PRAGA, 11.11. Rząd praski uchwalił ustawę antyżydowską na zasadzie której postanowiono natychmiastową likwidację wszyst-

kich sklepów oraz przedsiębiorstw żydowskich otwartych po dniu 1-go marca 1938.

ALARM trwoży żydów



Już się ukazał Nr. 23 „ALARMU“, organu Związku Polskiego okręgu Warszawskiego.

Cena egz. 15 gr. Prenumerata kwartalna 80 gr.

EGZEMPLARZE OKAZOWE NA ŻĄDANIE

„Alarm“ nabyć można w kioskach w śródmieściu, w kantorze ABC, Nowy świat 15, oraz w adm. „Alarmu“ Ordynacka 5.

Witold Rajkowski

Oczywiście, wątpliwa jest, aby kiedyś powstało tu jakieś jedno wielkie arabskie mocarstwo — raczej byłoby to mniej lub więcej luźne porozumienie poszczególnych państw. Egipt ze względu na swe centralne położenie, bogactwo i kulturę miałby oczywiście rolę przodującą. A jeśli by owo porozumienie miało charakter nie wyłącznie arabski, ale ogólnie - muzułmański, to i tu Egipt byłby na czele, gdyż Turcja, dzięki swej laicyzacji usunęła się mocno z orbity krajów islamskich. Mogłaby do nich należeć, ale nie przodować. Tym bardziej zaś, gdyby kiedyś Kair stał się stolicą kalifów.

1) Maghreb — Afryka Północna - zachodnia.

W sobotę odbędzie się

Pogrzeb ś.p. von Ratha

PARYŻ, 11. 11. Sprawca zamachu na sekretarza ambasady niemieckiej Grynspan, który pierwotnie oskarżony został o usiłowanie dokonania zabójstwa, będzie obecnie oskarżony o morderstwo. Prokurator ma doręczyć mu nowy akt oskarżenia w czasie przesłuchania, które ma się odbyć w przyszłym tygodniu.

Zwłok sekretarza ambasady von

Ratha po przeniesieniu z kliniki, spo czywa w salonie ambasady niemieckiej, zamienionej na kaplicę żałobną. Przy trumnie pełnią na zmianę straż dwaj urzędnicy ambasady. Zwłoki młodego dyplomaty niemieckiego zostaną prawdopodobnie w sobotę przewiezione do Niemiec, gdzie odbędzie się pogrzeb.

Przesunięcia w dyr. lasów państw.

Kogo dotyczy zmiana?

W Naczelnej Dyrekcji Lasów Państwowych nastąpić mają zmiany personalne. Zmiany te, dość daleko idące, miałyby być przeprowadzone z nowym rokiem. Pogłoski nie jednak

nie mówią o zmianie na stanowisku naczelnego dyrektora, jakkolwiek sprawa ta swego czasu była dość aktualna. Początkowo łączono nawet te pogłoski z akcją antyżydowską.